

RAJD PRIMAAPRILISOWY – 1-2 KWIETNIA 2017

PUSZCZA NOTECKA

O Puszczy Noteckiej każdy może poczytać sobie w Wikipedii. Myślę, żebyśmy zażyli trochę lasu, małych stacyjek przy nieczynnych torach kolejowych, pewnie nie unikniemy tamtejszych piachów. Na deser zajedziemy do Szwajcarii Czarnkowskiej – to taka miniaturka gór rowerem, może komuś się spodoba. Drugiego dnia nieśpieszną drogą wrócimy do Poznania, znowu zahaczając o Puszcze Notecką aż po rzekę Wełnę i dalej z Obornik do domów na 2 kołach.

KOSZTY

Bilety PKP REGIO do Miały: normalny 16,10 + 7 zł rower, studencki 7,89 + 7 zł rower.

Nocleg pod namiotem w Agro: 5 zł + może dojść jakiś symboliczny koszt za drewno na ognisko. I ewentualnie koszty za inne atrakcje/ udogodnienia, o czym w części NOCLEG. Będę zbierała wszystko na miejscu. Zamówienia na opcje ekstra zbieram do czwartku.

DOJAZD PKP

Z racji tego, że w PKP jest ograniczona liczba miejsc na rowery proponuję, żeby trasa długa jechała pociągiem w sobotę rano (1 kwietnia): **Poznań Główny 6:43 –Miały 7:38**, a trasa krótka **Poznań Główny 8:53 –Miały 9:49**. Obydwa to są pociągi REGIO, z tym, że pierwszy może mieć nieco więcej miejsc, bo drugi to jest szyno bus.

Kupiliśmy 12 biletów na pociąg w sobotę o 6.43, a możemy kupić jeszcze 6 na godzinę 8.53. Te bilety nadal nie dają gwarancji nie wywalenia z pociągu, ale zawsze zwiększają to prawdopodobieństwo w stosunku do zakupu u wszechwładnego konduktora. Na osobę z rowerem wychodzi po 20 zł. Niezależnie, czy to student czy nie. Tym samym ograniczyliśmy nieco liczbę miejsc – kto pierwszy ten lepszy! Mimo wszystko wciąż zachęcamy do wyjazdu już w piątek, tego dnia liczba miejsc jest nielimitowana. ;)

Może być też tak, że jak ktoś chce to sobie wyjedzie z Poznania już w piątek i przenocuje gdzieś w okolicach Krzyża/ Miały. Tę opcję gorąco polecamy, rozładuje to problem zbyt wielu rowerów w sobotnich pociągach. ☺

UWAGA: obydwie pociągi są podstawiane w Poznaniu, więc proponuje, aby **ekipa na pociąg poranny w sobotę spotkała się na dedykowanym peronie (sprawdźcie sobie) o 6:10, a ekipa z drugiego pociągu na trasę krótką o 8:20.** Im wcześniej będziemy, tym większa szansa zajęcia miejsc.

UWAGA 2: Miały to jest bardzo mała stacyjka w środku lasu, pociąg nie stoi tam nawet minuty. Nikt drzwi nie zatrzaśnie, ale zadbajcie o sprawne wysiadanie, najlepiej metodą współpracy taśmowej. Jak ktoś nie wysiadzie na czas to będzie z następnej stacji nakładał trochę km, ale da się ;)

TRASY

DZIEŃ 1

TRASA LONG (70 km): <http://www.gpsies.com/map.do?fileId=rdgrxqrgkfvexyqd>

Wysiadamy w samym sercu Puszczy Noteckiej, od razu w środku lasu na stacji Miąły. I na sam początek południową stroną jeziora czeka nas szlak rowerowo-pieszy, więc może być orzeźwiająco ;) i tak sobie jedziemy z przerwą na śniadanie nad wodą do Biały, gdzie zostawiamy szlak rowerowy i jedziemy prosto biorąc azymut na Hamrzysko. Z Hamrzyska dalej szlakiem rowerowo-pieszym na Krucz. Tam przenosimy się na szlak pieszy, którym jedziemy do Szwajcarii Czarnkowskiej. W Bzowie zostawiamy szlak pieszy i bierzemy azymut na drogę 153 po niej wiedzie już szlak rowerowy do Zamku. Obecnie w Zamku jest Zespół Szkół Leśnych – polecam wjechać, zobaczyć, jak niektórzy się uczą, a z samej góry prowadzi szlak po Szwajcarii Czarnkowskiej (tu mogłam nie do końca dobrze wytrasować szlak, bo każda mapa pokazuje inaczej), najpierw poprowadzi Was rowerowy, a na końcu górki zszedźcie na lewo na szlak pieszy niebieski i pojedźcie do miejscowości Dębe. A stamtąd już lajtowa drogowa trasa rowerowa TTR-N przez Prusinowo, Jędrzejewo, Młynkowo, Tarnówko do Obrzycka. W Obrzycku ostatnia okazja kupić kiełby na ognisko, napitki i co tam potrzebujecie. Sklepy są np. na rynku, który polecam obejrzeć. Zaraz za mostem skręcamy w prawo i kierujemy się szlakiem rowerowym na Braczevo i Sycyn, gdzie śpimy.

TRASA SHORT (48 km): <http://www.gpsies.com/map.do?fileId=hddnmbugztwnjwva>

Wysiadamy w samym sercu Puszczy Noteckiej, od razu w środku lasu na stacji Miąły. I na sam początek południową stroną jeziora czeka nas szlak rowerowo-pieszy, więc może być orzeźwiająco ;) i tak sobie jedziemy z przerwą na śniadanie nad wodą do Biały, gdzie zostawiamy szlak rowerowy i jedziemy prosto biorąc azymut na Hamrzysko. Z Hamrzyska drogą kierujecie się na drogę 140 i dalej nią na południe aż do Leśniczówki Smolary – powinien tam być parking i skręćcie w lewo w las. Teraz znowu wg niektórych danych jest tam szlak rowerowy, wg innych nie, tak czy siak jest to prosta droga przez las i najszybszy sposób by dostać się do Klempicza na drogę 182, nią jedźcie do Annogóry, gdzie na rozstaju skręćcie w lewo na Obrzycko. (Alternatywnie można zjechać drogą do Wronek i z Wronek na Obrzycko). W Obrzycku ostatnia okazja kupić kiełby na ognisko, napitki i co tam potrzebujecie. Sklepy są np. na rynku, który polecam obejrzeć. Zaraz za mostem skręcamy w prawo i kierujemy się szlakiem rowerowym na Braczevo i Sycyn, gdzie śpimy.

DZIEŃ 2

TRASA LONG (78 km): <http://www.gpsies.com/map.do?fileId=gkidtptglvphbrtb>

Wracamy po własnych śladach do Obrzycka, i dalej jedziemy do Zielonejgóry i Stobnicy. W Stobnicy polecam rzucić okiem na pozostałości mostu na Warcie. Szkoda, że go nie ma – byłoby nam bliżej. To też test na lęk wysokości – jak znaleźć most we wsi pozostawiam Wam ☺ Dalej w Stobnicy skręcamy w las na szlak rowerowy. Będziemy przejeżdżali obok Hodowli Wilków Akademii Rolniczej, jestem w trakcie ustalania, czy będzie można wejść do środka. I dalej lasem szlakiem rowerowym na Podlesie,

Chlebowo, Lipę. W Lipie przekraczamy drogę 178 i leśną drogą na wprost kierujemy się na Piłkę i Jaracz-Młyn. W Jaraczu jest Muzeum Młynarstwa i klimatyczne miejsce biwakowe nad rzeką – jak będziemy mieli szczęście to będzie otwarte i Muzeum i miejsce biwakowe schowane za młynem przy zaporze (za furtką). Z Jaracza jedziemy szlakiem rowerowym na Rożnowice i dalej szlakiem pieszym na Rożnowo, tam przekraczamy trasę 11 i żeby nią nie jechać to jedziemy do Rożnowa i stamtąd drogą równoległą do 11. W pewnym momencie i tak wjedziemy do Obornik, polecam wstąpić na rynek i potem wąskim drewnianym mostem udać się za Wartę i tam na wysokości stacji benzynowej kierujemy się bez szlaku na Gołaszyn, Maniewo, Świerkówki, Chludowo. W Chludowie wjeżdżamy na szlak rowerowy, który skrajem poligonu poprowadzi nas do Złotnik i dalej do Poznania ☺ po drodze na deser dla tęskniących za Szwajcarią Czarnkowską będzie Góra Morasko do zdobycia ☺. Kończymy na pętli PST Sobieskiego, gdzie każdy tramwajem lub dalej na 2 kołach będzie mógł udać się do domu.

TRASA MEDIUM (61 km): <http://www.gpsies.com/map.do?fileId=arbjenhuiniemyb>

Wracamy po własnych śladach do Obrzycka, i dalej jedziemy do Zielonejgóry i Stobnicy. W Stobnicy polecam rzucić okiem na pozostałości mostu na Warcie. Szkoda, że go nie ma – byłoby nam bliżej. To też test na lęk wysokości – jak znaleźć most we wsi pozostawiam Wam ☺ Dalej drogą jedziemy na Kiszewo, Bąblin i do Obornik. Na początku Obornik jest ciekawy kościółek drewniany z XVIII wieku. Polecam zajrzeć na rynek i potem wąskim drewnianym mostem udać się za Wartę i tam na wysokości stacji benzynowej kierujemy się bez szlaku na Gołaszyn, Maniewo, Świerkówki, Chludowo. W Chludowie wjeżdżamy na szlak rowerowy, który skrajem poligonu poprowadzi nas do Złotnik i dalej do Poznania ☺ po drodze na deser na tęskniących za Szwajcarią Czarnkowską będzie Góra Morasko do zdobycia ☺. Kończymy na pętli PST Sobieskiego, gdzie każdy tramwajem lub dalej na 2 kołach będzie mógł udać się do domu.

TRASA SHORT (44 km): <http://www.gpsies.com/map.do?fileId=gnrrkaykrvsvbva>

Trasa dla tych, co muszą w niedzielę być szybko (w miarę) w Poznaniu. Ta trasa jako jedyna nie wraca do Obrzycka. Jedziemy dalej szlakiem rowerowym na Piotrkówko i dalej do Szamotuł. W Szamotułach można odpocząć w parku koło Zamku. Dalej jedziecie szlakiem rowerowym TTR-N przez Pamiątkowo, Żydowo, Rostworowo, Pawłowice, Kiekrz (morsy mogą wziąć kąpiel ;), Strzeszynek, Rusałkę i koniec jest w Parku Sołackim.

NOCLEG

AGROTURYSTYKA „POD LIPĄ” SYCYN

<https://sycynpodlipa.wordpress.com/>, <https://pl-pl.facebook.com/SycynPodLipa/>

Mamy zaklepane miejsce na namioty. Wieczorem będzie ognisko. Będzie możliwość wzięcia prysznica (nie pytałam, czy ciepłego ;), ugotowania czegoś na kuchni węglowej!, grillowania, oczywiście wrzątku, ogrzania się przy kominku i w ogóle och i ach ;) Koszt za samo spanie pod namiotem całe 5 zł, jeśli będzie nas mało to może pomieścimy się jakoś inaczej, ale na ten moment zakładajmy, że solidarnie tachamy namioty. Poza tym możemy zamówić gar zupy (10 zł od osoby), domowy chleb (nie pytałam jeszcze za ile), domową pizzę (50 zł jakaś duża), śniadanie z lokalnych produktów (15 zł od osoby). Gdyby ktoś chciał coś z tych rzeczy, to wpiszcie w Excelu lub dajcie mi jakoś znać. W

czwartek będę składała zamówienia extra. Nie spytałam o gitarę, ale coś mi mówi, że są jakieś szanse, że może tam będzie? Tylko nie wiem, czy na jakiegoś gitarzyst(k)ę są ;)

MAPY:

Miejcie jakąś formę mapy ze sobą, papierową czy track gps. Trasy nie zawsze wytyczone są po szlakach.

<http://www.globeo.pl/produkt/7719/mapy-turystyczne-polska-regiony-wielkopolskie-wielkopolska---atlas-turystyczno-drogowy-1-75-000>

<http://www.globeo.pl/produkt/6376/mapy-turystyczne-polska-puszcza-notecka---mapa-turystyczna-1-100-000>

<http://www.globeo.pl/produkt/9329/mapy-turystyczne-polska-regiony-wielkopolskie-okolice-poznania---mapa-laminowana-1-75-000>

CO WZIĄĆ?

SIEBIE 😊 **Sprawny rower**, narzędzia do roweru i podstawowe części zamienne w tym **DĘTKI** (koniecznie! na obręczy naprawdę nie da się jechać) i **pompkę**. Ubrania według uznania, czołówkę, oświetlenie przepisowe roweru, namiot, karimata, śpiwór, mapa, kompas/gps lub inny telefon, na który można wgrać trasy.

ZAPISY

<https://docs.google.com/spreadsheets/d/1eRUoYCcJZ9KMge36fkxrIAJ7wixFc1SzFY1K6e809ww/edit#gid=0>

PYTANIA:

Ola Karpińska, okarpinska@wp.pl, 605 054 339